

## **Co sprawia, że Kościół staje się Bożą Wspólnotą - KOMUNIA?**

Hasło roku duszpasterskiego, który poczynając od Adwentu przez czas Bożego Narodzenia przeżywamy, brzmi: „Kościół domem i szkołą komunii”. Nawiązuje ono do jednej z pierwszych definicji Kościoła, którą św. Łukasz sformułował w słowach opowiadających o pierwszej wspólnocie wierzących w Jerozolimie: „Trwali w nauce apostołów i we wspólnocie (*koinonia*), w łamaniu chleba i na modlitwach” (Dz 2,42). To „trwanie” nie było postawą bierną, pozbawioną jakiegokolwiek aktywności. Przeciwnie, było to pełne pasji zaangażowanie w poznawanie nauki apostołów, przyjmowanie jej całą duszą, pozostawanie jej wiernym nawet podczas prześladowań. Tak przyjmowana nauka apostołów, czyli Ewangelia Syna Bożego jednoczyła wierzących w Kościół nazwany Bożą Wspólnotą, wręcz KOMUNIA (*koinonia* – por. 1 J 1,7).

Liturgia Słowa tej niedzieli ukazuje nam podstawowe narzędzie, którym posługuje się Duch Święty w dziele budowania Kościoła jako KOMUNII. Jest nim Słowo Boże. Święty Łukasz, jak słyszeliśmy, mówi, że „wszyscy trwali w nauce apostołów”. A w Credo wyznajemy: „Wierzę w Ducha Świętego, który mówił przez proroków”, przemieniając zwykłych ludzi w jeden Lud Boży.

Skoncentrujmy się właśnie na tym kreowaniu Kościoła jako KOMUNII za pośrednictwem nauki, czyli słowa Bożego, które wierzącym w Boga głoszą prorocy i apostołowie.

Jakie najważniejsze formy na przestrzeni dziejów zbawienia przyjmowała ta nauka i co sprawiała w zgromadzeniu wierzących, że mogli stawać się Kościołem - KOMUNIA.

### **1. Słowo Boże nawraca grzeszników – zawraca z drogi zagłady**

Nawrócenie grzesznika to wielkie wydarzenie. Bierze w nim udział nie tylko grzesznik, ale nade wszystko sam Bóg. To przez Boga został posłany prorok Jonasz do mieszkańców Niniwy, aby ich wzywać nawrócenia. Wypełniając to Boże posłannictwo „począł Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”.

Mieszkańcy Niniwy uwierzyli słowom proroka jako słowom pochodzącym od Boga. Dlatego ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania.” Tylko tak ludzie pogrążeni w grzechach mogą uniknąć Bożego sprawiedliwego sądu i kary za grzechy. Inaczej mówiąc, mogą zawrócić z drogi wiodącej do zagłady. I jak słyszeliśmy w odniesieniu do mieszkańców tego wielkiego miasta: „Ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej”.

W istocie, grzechy otwierają przed człowiekiem drogę samo-zagłady. Mają bowiem ciężkie, niszczące człowieka skutki. To one są już uciążliwą karą dla grzesznika – jego niedolą, samo-zniszczeniem. A odłączając grzesznika od Boga dodatkowo wystawiają go na inne, pokrewne niedole: na narastającą nienawiść do bliźnich, diabelskie kłamstwa i pychę, oszustwa, zdrady, morderstwa, samobójstwa.

Jedynie ci, którzy szybko rozeznają i uznają swoje ciężkie grzechy, nawracają się – zawracają z drogi zła i samo-zagłady. Przestają czynić zło, inspirowane słowami Kusiciela i Kłamecy.

Bóg bowiem w słowach proroka, apostoła czy kapłana udziela im najpierw duchowego światła, koniecznego do rozeznania grzechów. Następnie w tych samych słowach obdarza ich łaską miłosierdzia: „ulitował się”. To właśnie Boże światło i Boże miłosierdzie, które trafia do nich przez słowo proroka czy kapłana, ocala ich. Zawraca znad przepaści samozniszczenia. Więcej, wprowadza na drogę dobra. Grzesznika-egoistę otwiera na barci i siostry.

Do tego modelu nauczania proroków ST-u nawiązuje Pan Jezus, gdy rozpoczyna swoją publiczną działalność jako Nauczyciel. Woła: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” Ona bowiem niesie ludziom Słowa od Boga. One mają w sobie Boże światło i Boże miłosierdzie. Tylko Ewangelia objawia ludziom wolę Ojca niebieskiego. Ona ma moc przewycięzać w nich złudne obietnice Kłamcy i podszepty Kusiciela. Gdy wierzący jej słuchają, zawracają z drogi śmierci, wyznaczonej przez „ojca kłamstwa”, a wstępują na drogę wiodącą do życia w komunii z Bogiem. I do życia w komunii między sobą!

Zaiste, słowo Boże zawarte w Piśmie świętym nawraca grzesznika, który je przyjmuje jako słowo pochodzące od Boga! Nawraca, czyli ratuje go z „grona szyderców” (Ps 1) i wyprowadza właściwą sobie mocą ze zbieraniny zbuntowanych dzieci „ojca kłamstwa”. Tak został uratowany Lot: „Gdy już zaczynało świtać, aniołowie przynaglali Lota, mówiąc: «Prędeż, weź żonę i córki, które są przy tobie, abyś nie zginął z winy tego miasta». Kiedy zaś on zwlekał, mężowie ci chwycili go, jego żonę i dwie córki za ręce - Pan bowiem litował się nad nim - i wyciągnęli ich, i wyprowadzili poza miasto. A gdy ich już wyprowadzili z miasta, rzekł jeden z nich: «Uchodź, abyś ocalił swe życie. Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, bo inaczej zginiesz!»” (Rdz 19,15-17)”.

## **2. Słowo Boże prowadzi nawróconych drogą Dobra**

Człowiek, który został zawrócony z drogi zagłady, potrzebuje przewodnika na drodze ku Dobru. Rolę tę pełni słowo, które Bóg daje nawróconemu grzesznikowi. Wie o tym natchniony autor psalmu, który wyznaje: „**Dobry** jest Pan i prawy, dlatego **wskazuje drogę grzesznikom**. Po wyzwoleniu z grzechów modli się do Boga, który – jak nas zapewnia – „**Pomaga pokornym czynić dobrze, uczy pokornych dróg swoich**”.

Każde dobro ma swe źródło w Bogu, który jedyny jest Dobry. Dlatego tylko On sam może uczyć swoich wierzących dróg dobra. Tych, którzy jako grzesznicy byli zbuntowani i pyszni w swym myśleniu i sposobie bycia, swoją Mądrością przemienia w ludzi pokornych, skromnych i zdolnych do czynienia dobra. Tę Mądrość wlewa w ich serca i dusze dając im swoje słowo, które od Niego pochodzi. A gdy czynią objawiane im przez słowo Boże dobro, sami stają się dobrzy i pokorni. Tylko tak przyjmujący słowo Boże nawróceni grzesznicy mogą stawać się Komunią – Bożą Wspólnotą.

## **3. Słowo – Chrystus żywym centrum Kościoła będącego KOMUNIA**

Żyjemy w czasach, w których ludzie uważają, że „każdy człowiek ma swoją prawdę”. To myślenie staje się powoli obecne także wśród wiernych Kościoła. Tymczasem dzisiejsza ewangelia objawia nam osobę Chrystusa, który rozpoczyna głoszenie Słowa pochodzącego od

Ojca („Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem” - J 17, 8) jako jednej i jedynej Prawdy dla wszystkich wierzących w Niego –a ostatecznie dla każdego człowieka! To Jego Słowo jest Prawdą, czyli Ewangelią – obecną także dla nas żyjących w XXI wieku.

To Słowo-Ewangelia jest samym Chrystusem! On jest dzisiaj dla nas osobowo i dynamicznie obecny pod jej postacią. To On – obecny w Ewangelii – od samego początku jest i musi być w centrum Kościoła, bo jest Tym, który powołuje i gromadzi wokół siebie wierzących.

To On w istocie buduje – kreuje wręcz – Bożą Wspólnotę wiernych. Jako wierzący w Chrystusa – Ewangelię tworzymy nie tylko jakiś organizm społeczny, społeczność Kościoła. To czysto zewnętrzne spojrzenie, owszem prawdziwe, ale niewystarczające. Osoby należące do tej społeczności łączy bowiem niewidzialna, boska więź, którą kreuje Ewangelia. Ona jest jedna dla wszystkich i każdego wzywa do żywej więzi z Chrystusem i z braćmi i siostrami tak samo wierzącymi w nią!

W ten sposób żywy Chrystus – poprzez Ewangelię – jest w samym centrum ich społeczności. Co więcej, to Ewangelia sprawia, że ta na zewnątrz ludzka społeczność kościelna jest w istocie jest Bożą Wspólnotą - KOMUNIA. Każdy wierzący w tej Wspólnocie – KOMUNII trwa w osobistej, Duchowej więzi z Bogiem Ojcem i z wszystkimi innymi wierzącymi.

Żywym członkiem Kościoła-KOMUNII jest ten, kto wierzy w Jezusa Chrystusa, i żyje z Nim w przyjaźni, słucha Go i współdziała z Nim – idzie za Nim! „Pójdźcie za Mną!” (Mk 1,17). Do takiej osobowej KOMUNII ze sobą wcielony Syn Boży wzywa najpierw Piotra i Andrzeja, Jakuba i Jana i innych apostołów, liczne grono uczniów i uczennic, aż do dzisiejszych biskupów jako następców apostołów, kapłanów, diakonów i wiernych świeckich. Słowa Jezusa „Pójdźcie za Mną!” oznaczają do dzisiaj, że ani papież, ani biskup, ani duszpasterz, ani wierny świecki **nie może iść przed Panem i próbować samodzielnie wytyczać sobie drogi życia w Kościele – Bożej Wspólnocie**. Gdy to czyni, wyłącza się z Bożej Wspólnoty, a tworzy własną grupę, stowarzyszenie, kółko adoracji wzajemnej.

Tę drogę w odniesieniu do każdego wyznaczył sam Jezus w Ewangelii. I to w odniesieniu do każdej sprawy, problemu, wyzwania czy zadania, przed którymi jako wierzący w Chrystusa stajemy – także dzisiaj. Ewangelia – łącznie z innymi księgami Pisma świętego – zawiera całą Bożą prawdę o człowieku, jego życiu i powołaniu do zbawienia. Papież, biskupi i duszpasterze, nawet bardziej niż pozostali chrześcijanie, **muszą iść za Chrystusem**, przedkładając Go nad własną osobę, własne pomysły, osobiste cele, oczekiwania mediów, żądania ludzi zniewolonych grzechami. Mieszkańcy Niniwy zostali ocaleni, bo poszli za słowami proroka posłanego przez Boga! Grzesznicy czasów Jezusa otrzymali łaskę zbawienia, bo porzucili grzeszny styl życia, a poszli za Zbawicielem. Jezus ani nie zamykał oczu na ich grzechy, ani im **nie błogosławił na dalsze życie w grzechach**. Od początku wołał: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię Bożą!”.

#### **4. Liturgia Mszy św. najważniejszą kształtowania Kościoła – KOMUNII**

Każdy Msza św. jest uprzywilejowanym miejscem i czasem, w którym słuchamy słowa Bożego. Tu sam Chrystus je głosi posługując się głosem lektora i kapłana. Tutaj one z całą mocą wzywają nas do nawrócenia czy wręcz zawrócenia z drogi grzechu, który osłabia czy

wręcz niszczy wierzącego, jego KOMUNIE - komunijną więź z Bogiem i innymi. Tutaj Bóg swoimi słowami uczy pokornych swoich dróg Dobra, które manifestuje tę KOMUNIE jako realnie istniejącą. A gdy – w asyście świec i kadzidła jak Najświętszy Sakrament wnosimy uroczyście Ewangeliarz – sam zmartwychwstały Chrystus staje wśród nas i objawia nam to, co mamy czynić. Gdy Go słuchamy z wiarą i miłością, nasze święte zgromadzenie staje się Bożą Wspólnotą, Kościołem – KOMUNIA.

Uwielbiamy dziś Ojca niebieskiego za słowo Boże, które przemienia czysto socjologiczną społeczność kościelną w Bożą Wspólnotę. Dziękujmy za Chrystusa obecnego w Ewangelii w centrum Kościoła, bo wierząc w Niego i miłując Go jak Przyjaciela stajemy się KOMUNIA – On mieszka w nas, a my w Nim („Kto ma przykazania (słowa) moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie»” - J 14,21).